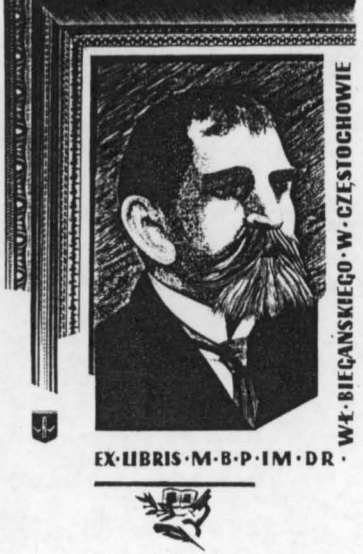


BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 146 Niedziela dnia 13 Czerwca 1915 roku. ROK X.

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA [illegible] w Warszawie, Łodzi i [illegible]

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Rynek ALEJA Nr. 31. — TELEFON Nr. 93.

[illegible] Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, na [illegible] kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz [illegible] kop. 50, przed tekstem k. 60, za tekstem, 3 kol. i [illegible] po kop. 25, za 4 kol. po kop. 20. [illegible] po kop. 5 [illegible] wyraz. Najdrobsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia [illegible] 0.50 [illegible] Za dołączenie prospektów lub [illegible] od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Bobrowie, Koszarawie, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 11 czerwca.

Wschodni plac boju.

Nad dolną Dubisą, na północny zachód od Eiragoli zostały odparte liczne rosyjskie ataki. Nieprzyjaciel stracił przytem 300 jeńców.

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacja wśród wojsk niemieckich, walczących w Galicji jest niezmieniona.

Zachodni plac boju.

Ataki nieprzyjacielskie na północny wschód góry Loretto, jakoteż nowe ataki przeciwko naszym stanowiskom, na północy i południu od Neuville spełzły na niczem. Walka na blizki dystans w rowach na północ od Echois trwa jeszcze. Na południowy wschód od Hebuterne i koło Beaumont zostały ataki nieprzyjacielskie wczoraj i dzisiaj w nocy odparte. Tylko na drodze Serrd-Mailly osiągnęli Francuzi nieznaczny postęp.

W Szampanji usiłowali Francuzi odebrać nam wczoraj wieczór rowy, zdobyte 9 czerwca. Z wielkiemi siłami i szerokim frontem zaatakowali nas na północ od les Menils, aż na północ od fermy Beau Sejour. Atak złamał się zupełnie wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Nowe nocne ataki zgniecione zostały w zarodku.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austrjacki.

WIEDEN, (B. T. W.) Urzędowo donoszą z 9 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Walki nad górnym Dniestrem i na przestrzeni pomiędzy Prutem, a Dniestrem, trwają. Armia gen. Pflanzer-Baltina zyskuje dalej na terenie ku północy. Jej kolumny posunęły się wśród ustawicznych walk do Obertyna i na wzgórza na południe od Horodenki. Do skutecznego pochodu armii, walczącej na terenie galicyjskim przyłączyła się teraz także grupa w Bukowinie, która przekroczyła wczoraj Prut i odrzuciła silne rosyjskie oddziały na południowy zachód od Kocman.

## WOJNA WŁOSKA

Włoski plac boju.

Na froncie Isonzo zostały odrzucone nowe próby przejścia rzeki pod Plavą Gradiską i Sagrado. W okolicy Flitsz i na szczycie Karnisz, na wschód od przełęczy Ploecken toczy się dalej walka. Także walki artylerji na przestrzeni granicy wschodniej Tyrolu trwają. Atak nieprzyjacielski na terenie Tomali rozbił się o opór naszych dzielnych wojsk.

Bałkański plac boju.

Jedna z naszych eskadr lotniczych obrzuciła wczoraj rano bombami arsenał i zakład pyrotechniczny w Kragujevac. Stwierdzono dwa pożary. Nasi lotnicy powrócili cało.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer

### Komunikat włoski.

RZYM, (B. T. W.)

Włoska kwatera główna 9 czerwca donosi:

Na granicy Tyrolu w Trentino trwa nasza ofenzywa przeciwko stanowiskom, które muszą być obsadzone, aby zmusić nieprzyjaciela do zdradzenia swych planów defenzywnych, przez co umożliwiony będzie rozwój dalszych operacji. Chociaż nasze wojska są żywo atakowane przez nieprzyjaciela, zbliżyły się z tamtej strony granicy do Przesmyku Falzarego. Około 10 kilometrów od przełęczy Cortina d'Ampezzo miała miejsce zwycięzka bitwa.

1 armata z amunicją została w naszych rękach. W bliskości góry Croce Carnico toczyła się od kilku dni walka o posiadanie ważnego austrjackiego stanowiska, którego austrjacy zacięcie bronili. Wieczór 8 czerwca zawładnęły je nasze oddziały alpejskie ostatecznie i wzięły około 100 jeńców.

Wzdłuż linii Isonzo trwały 7 i 8 czerwca operacje, zmierzające do tego, aby przepędzić nieprzyjaciela z dominujących stanowisk, które jeszcze trzyma w swem posiadaniu na prawym brzegu rzeki Isonzo i urządzić stały przyczółek. Nieprzyjaciel stawia zacięty opór, poparty korzystnem położeniem terenu. Teren jest silnie umocniony sztucznemi budowlami. W skutek zburzenia licznych mostów i dróg z powodu wylewu nad dolnym biegiem rzeki, przejście przez nią jest trudne. Nasze wojska walczą wszędzie z energją i zdobyły przytem ważne stanowiska. Obsadziliśmy miasto Monfalcone. Ogień naszej artylerji uszkodził widocznie wiele nieprzyjacielskich pozycji artylerji. Na ciężkim terenie Montenero zajęliśmy jedną pozycję, z której austrjacy uciekli. Zostawili około 100 zabitych, których pochowaliśmy i 60 rannych. W Karfreit stawiło się 70 dezerterów jako jeńcy.

W innym odcinku wzdłuż Isonzo wzięliśmy przeszło 400 jeńców. Jeńcy zapewniają, że straty austrjackie są znaczne.

podp. Cadorna.

### Komunikat belgijski.

LE HAVRE (B. T. W.) Doniesienie urzędowe z dnia 9 czerwca.

W nocy z 6 na 7 czerwca i 7 czerwca trwał na froncie ogień artylerji i piechoty. 7 czerwca były ostrzeliwane rowy, położone na północ od Dixmuiden i wsie Stuyvekenskerke i Ramscapelle.

### Bułgarja.

Posłowie francuski, angielski i rosyjski odbyli dłuższą naradę, poczem udali się razem do prezesa ministrów Radosławowa i doręczyli mu wspólne memorandum. Prezes ministrów wyjaśnił natychmiast, że rząd bułgarski postanowił stanowczo zachować ścisłą neutralność, aż do końca wojny.

Depesza nadeszła z Aten potwierdza wiadomość, że Anglja zwróciła się do rządu greckiego z prośbą, aby okręty greckie nie wyładowywały towarów w porcie bułgarskim Dedeagacz. Przypuszczają, że Anglja zamierza rozpocząć blokadę tego portu.

### Wymiana depesz.

Z Haagi donoszą: Między prezydentem Poincaré a cesarzem Mikołajem II trwa od dni paru ożywiona wymiana depesz.

Przypuszczalnie prezydent Francji usiłuje skłonić Rosję do dalekoidących postanowień względem Rumunji.

### Św. Helena.

„Oberschlesische Kurjer" pisze: Do gazety „Ruskoje Słowo" donoszą z Rzymu, że rozeszła się tam wiadomość z Nicoi o wielkiem podnieceniu wśród ludności wyspy Świętej Heleny, spowodowanej odnawianiem domu Napoleona I na przyjęcie nieznanej dotychczas wysoko stojącej osobistości

### Ministerjum parlamentarne.

W sobotę odbyło się w Petersburgu posiedzenie przywódców różnych partji parlamentarnych na którem na wniosek księcia Mansurowa uchwalono wystosować do monarchy adres z prośbą o utworzenie nowego gabinetu ministerjalnego z udziałem przedstawicieli całego narodu z pośród posłów do Dumy. Charakterystycznem jest to, że tym razem zgodni byli z tym projektem obecni na posiedzeniu członkowie skrajnej prawicy. Nazajutrz miała się do Carskiego Sioła udać delegacja posłów oraz ministrowie wojny i finansów wraz z prezesem rady ministrów.

### Ameryka szyje buty.

W wielkich fabrykach obuwia w Ameryce Północnej rząd rosyjski zamówił 2 miljony par butów żołnierskich Oostalunek ten wykonać mają w połowie trzy fabryki: Isaac Prouty and Co. — E. Jones and Co i H. H Brown and Co. Do tej pory obuwie dla armji rosyjskiej było wyrabiane w Cesarstwie, jest to pierwszy obstalunek, udzielony zagranicy.

### Włoska flota wojenna.

Korespondent rzymski rumuńskiej gazety „Domineata" donosi, że flotę włoską podzielono na trzy eskadry: jedna znajduje się w drodze do Dardaneli, druga płynie ku wybrzeżu trypolitańskiemu, a trzecia, najsilniejsza, operuje na morzu Adryatyckiem.

### Państwa bałkańskie.

Według włoskich informacyi Rumunia pragnie oddalić decyzyę swoją aż do chwili, gdy przestanie istnieć dla niej konieczność wystąpienia przeciwko państwom centralnym. O wiele jaśniejszem jest obecne stanowisko Bułgaryi, która przez skoncentrowanie swych wojsk nad granicą Turcyi daje dostatecznie do zrozumienia, przeciw komu zamierza wystąpić. W Grecyi wszystko zależy od stanu zdrowia króla i od wyników zbliżających się wyborów, z których zwycięsko wyjdzie niewątpliwie stronnictwo Venizelosa. Co się zaś Rumunii dotyczy, to jej stosunki z Rosyą pogarszają się ustawicznie. Krążą nawet pogłoski o grożącem zerwaniu dalszych rokowań pomiędzy obu państwami. Żądania prasy włoskiej, aby Rosya poczyniła na rzecz Rumunii większe ustępstwa terytoryalne, spotykają się w gazetach rosyjskich z różnorakiem przyjęciem. Podczas gdy „Russkoje Słowo" oświadcza się za ustępstwami, to „Nowoje Wremia" występuje stanowczo przeciwko jakimkolwiek ustępstwom.

W organie liberałów bułgarskich „Dniewnik", pojawił się artykuł, omawiający okoliczności, któreby były w stanie przyspieszyć wystąpienie państw bałkańskich. W jednym z najpoważniejszych bodźców byłoby zarówno dla Rumunji jak Bułgaryi i Grecyi rychłe osiągnięcie przez państwa czwórporozumienia jakichś widoczniejszych sukcesów nad Dardanelami. W razie ważniejszego zwycięstwa rosyjskiego pod Bosforem lub francusko-angielskiego na Galipoli, żadne z państw bałkańskich nie byłoby w stanie oprzeć się sile wypadków i musiałoby wystąpić jedno po drugiem na widownię wojenną. Dla tego też im mniej pisze się obecnie w prasie o rozwoju wypadków nad Dardanelami, tem baczniej śledzą w Atenach, Sofii i Bukareszcie przebieg dardanelskich bojów.

### Zmiany.

W holenderskich kołach dopłomatycznych obiega wiadomość, otrzymana z Petersburga o zmianach przewidywanych w wysokich kołach kierujących nawą polityczną, mianowicie mowa tu o ustąpieniu rzekomem ze względu na potrzebę wypoczynku dla zdrowia generalisimusa armji rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza oraz prezesa rady ministrów rzeczywistego radcy tajnego Goremykina

### Dzień polski w Paryżu.

„Kur. Warsz." donosi: Przed kilku dniami podaliśmy za paryskim „Głosem Polskim" wiadomość, że zapowiedziany „Dzień Polski" w Paryżu nie odbędzie się przynajmniej w czasie najbliższym. „Kurjer" pisze, że notatka ta wywołała w Warszawie wielkie zdziwienie i niektórzy sądzili, że rząd francuski zajął dla dnia polskiego nieżyczliwe stanowiska. Wobec tego stwierdza „Kurjer Warsz.", że nic podobnego nie było. Rząd francuski i najwybitniejsze osobistości z dyplomacji paryskiej oraz wysokich kół politycznych i arystokratycznych objawiły najżywszą sympatię do zapowiedzianej akcji. Jeśli zaś kwestja została odłożona, stało się to podobno wskutek agitacji pewnej grupy radykalnej w samej Polonii paryskiej. Grupa ta, jak nas informują, wystąpiła zgoła niewczesnemi w tej chwili zastrzeżeniami, skierowanymi przeciw pewnym osobistościom politycznym, uczestniczącym w komitecie paryskim i tak sytuację zaogniła, że wobec tego postanowiono na razie przynajmniej zaniechać „Dnia Polskiego" (Dzien. Poznański).

### Długa wojna.

Fryburska „Liberté" pisze, że do niedawna ludzie dobrze poinformowani sądzili, że wojna zakończy się w sierpniu lub wrześniu Dziś utrwala się w całej Francji przekonanie, że wojna potrwa jeszcze bardzo długo i rząd przygotowuje się do kompanji zimowej.

Paryż jest silnie i nieustannie fortyfikowany pozycje artylerji są ciągle zmieniane tak, aby nieprzyjaciel miał trudność w ich ewentualnem odkryciu.

### Deputacja w Piotrogrodzie.

„Kurjer Warszawski" donosi: Rosyjski minister handlu przyjął deputację z Warszawy w osobach posła po rady państwa Glezmera, księcia Czetwertyńskiego i dyrektora Towarzystwa Przemysłowców Andrzeja Wierzbickiego. Deputacja wykazała konieczność przyjścia z pomocą fabrykom maszyn rolniczych w Królestwie Polskiem, oraz dostawy surowca i opału. W Królestwie na terytorjum nie zajętem przez nieprzyjaciela są 23 fabryki maszyn rolniczych, których wytwórczość wyraża się w sumie 5 miljonów rubli. Jeśli rząd nie przyjdzie z pomocą, fabryki zmuszone będą przerwać swą czynność.

### Katastrofa.

Z Landsberga nad Wartą donoszą, że na placu ćwiczeń lotniczych w Grudziądzu spadło z aeroplanem 2-ch podoficerów, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Stanisław RUMSZEWICZ
wychowaniec uniwersytetu charkow.
ADWOKAT
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad biurem adresowem) Przyjmuje od 2-ej do 3-ej po poł.

## Szkoła Polska

### i jej zadania wychowawcze.

Nasz stan posiadania w dziedzinie wychowania młodzieży—to szkoła prywatna w Polsce, szkoła publiczna w Galicji i wychowanie domowe w Poznańskiem. Szkoła prywatna w Polsce nie posiada jeszcze własnej, jednolitej organizacji. Zmuszona stosować się do szkoły rosyjskiej, żyjąc z dnia na dzień, walcząc z trudnemi warunkami materjalnemi, była polską z nauczyciela, z ucznia, ze stosunku wzajemnego jednego z drugim, ale nie z organizacji.

Posiadająca dłuższą tradycję autonomiczną organizację, wyrobiony już personel nauczycielski—szkoła galicyjska przedstawia więcej walorów pedagogicznych, a przedstawiałaby ich znacznie więcej, gdyby nie zależ-

ność od Wiednia, zależność, która zmniejszała się ostatniemi czasy.

Do stanu posiadania należy dołączyć jeszcze tradycję, postulaty pedagogiczne komisji edukacyjnej, kuratorjum wileńskiego i t. d., wyraźnie postulaty ogólne tylko, bo szczegóły winny być brane z Polski dzisiejszej nie zaś z jej przeszłości.

Dzisiejszy stan posiadania nie daje przeto odpowiedzi na pytanie, jaka winna być nasza szkoła? Na pytanie to odpowiada szanowny prelegent, formułując ośm zasad wychowania narodowego:

1) Szkoła uczy umiejętnie i samodzielnie pracować, wyrabiając szacunek dla pracy i upodobanie dla niej.

2) Ośrodkiem nauki szkolnej i punktem wyjścia większości przedmiotów jest Polska: zarówno znajomość jej przeszłości, jak i teraźniejszości, ta ostatnia zwłaszcza winna być jak najszerzej uwzględniona.

3) Szkoła w serdecznym stosunku do młodzieży ożywiona jest duchem karności i twardości życia codziennego.

4) Szkoła dba o rozwijanie zdolności organizacyjnych, walczy ze skłonnością do anarchji.

5) Dba ona o wszczepienie uczucia odpowiedzialności osobistej i społecznej.

6) Szkoła rozwija wiarę w siły ludu, który dostarcza inteligencji elementów zdrowych, pomnażając i odświeżając w ten sposób siły narodu.

7) Szkoła wdraża do cnoty i czci dla nauki.

8) Dba ona o wszczepienie głębokiej religijności.

Oto ośm zasad wychowania narodowego. Są one konieczne jak mówi ks. Gralewski. — Nawet ich kolejność nie jest rzeczą przypadkową.

„System wychowania narodowego trzeba wysnuć z duszy całego narodu.“ Kto tak głęboko ujmuje zagadnienia, ten zapewne miał poważne racje, dla których ze wskazań wychowawczych pewne postulaty usunął, jako niekonieczne. Niechże mi wolno będzie wystąpić w obronie tych, nieuwzględnionych, a zdaniem mojem również koniecznych zasad wychowania narodowego. Jest to system kształcenia silnego charakteru na świadomości narodowej opartego. Wyszczególnionych ośm zasad z naczelną zasadą wartości pracy sprowadza się do tego jednego mianownika. Systemem kształcenia intelektu polskiego nie jest natomiast omawiany projekt wychowawczy. Dźwięczy we wskazaniach tych obywatelska troska o moralną i polską duszę narodu, ale nie ma tam troski o jego rozmach intelektualny, o najszersze horyzonty myśli polskiej. Jeśli prawdą jest, że system wychowania narodowego trzeba wysnuć z duszy całego narodu, to powiem, że zasady wysnute były tylko z jednej połowy tej duszy, tak jakby druga, ta intelektualna właśnie, była czemś podrzędnem, nie równoległem do pierwszej, tak, jakby posiadając pierwszą, posiadało się już wszystko.

Prawdą jest, że wola jest źródłem czynów, i że silna wola winna być celem naszego wychowania. Ale prawdą jest również, że sferę możliwości czynu wyznacza rozum, że rozszerza ją w miarę tego, jak sam się kształci, że wskazuje nowe dziedziny zastosowania woli. Człowiek o silnym charakterze, narodowo uświadomiony, polskiem sercem czujący, ale nie posiadający rozleglejszych horyzontów myśli, niewykształcony w krytycyzmie i nieprzywykły do refleksji, będzie zawsze narzędziem w ręku człowieka inteligentniejszego, który potrafi go wtedy omamić, frazesem choćby pociągnąć i na błędne tory, dla całości szkodliwe, skierować.

Aby jednak powyższe zdolności umysłu wykształcić, nie wystarczy kształcić charakter tylko lub podporządkować mu rozum, lecz trzeba w systemie wychowania narodowego jedno i drugie równolegle przeprowadzić.

Feliks Kierski.

— o —

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Dziś 13 w niedzielę Anton. Pad.
Jutro 14 w poniedziałek Bazylego W.
Wschód słońca o g. 3 m. 40
Zachod słonca o g. 8 m. 20

**Wiadomości historyczne**

Zdobycie Smoleńska przez polaków 1611 r.
Michał Wiśniowiecki obrany Królem 1669 r.

Jutro w poniedziałek przypada rocznica sejmu Targowicz w Grodnie 1793 r.

## Ogłoszenia.

### Sekwestr stali i stali narzędziowej.

Niniejszem nakłada się areszt na wszystkie zapasy stali narzędziowej i wogóle każdej stali. Wszystkich posiadaczy zapasów wzywa się, aby najpóźniej do dnia 20 bieżącego miesiąca zadeklarowali posiadaną wagę. Nie podlegają sekwestrowi wyroby, naczynia, maszyny i narzędzia ze stali oraz stali narzędziowej.

Dla miasta Częstochowy wydane będzie oddzielne rozporządzenie Dyrekcji Policji.

Niezastosowanie się do tego rozporządzenia będzie surowo karane.

Częstochowa 9 czerwca 1915 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik Powiatu.
**von Thaer.**

Dyrekcja policji wydaje kartki legitymacyjne, stwierdzające tożsamość osoby, na podstawie których Naczelnik Powiatu wystawia t. zw. przepustki (Passierscheine). Kartek legitymacyjnych z przepustkami identyfikować nie wolno. Nadużywanie kartek legitymacyjnych i korzystanie z nich jako przepustek jest pod surową karą zakazane.

Niemiecki Dyrektor Policji
**Berneck.**

Częstochowa, 11—6—1915.

### Echa Bożego Ciała.

Do wczorajszego sprawozdania z pięknie odbytej w czwartkową oktawę Bożego Ciała u Sw. Barbary należy dodać parę komentarzy większej niżby się pozornie mogło wydawać wagi, mianowicie, że popierwsze uroczysty pochód procesjonalny mógłby był się o wiele wspanialej rozwinąć, gdyby nie zbyteczne zgoła przeszkody w postaci żelaznych barjer wzniesione przed domem p. Pacuda obok posesji p. Lipińskiego. Pozatem domaga się zabrukowania pozostała bez bruku a więc pełna albo kurzu, albo błota część placu przed kościołem św. Barbary, jak również woła w głos o naprawę część brukowana już późną jesienią roku ubiegłego. Rada miejska tak dbała o porządki w mieście napewno się temi sprawami zajmie z pomyślnym dla tej dzielnicy skutkiem.

Proboszcz parafji św. Barbary składa za pośrednictwem naszego pisma najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ pp. Fixom, Pierzgalskiemu, Millerowi, Kołakowskiemu, Obolińskiemu, Czcigodnym Siostrom Magdalenkom, pp. Cembrzyńskim, a także Straży honowej, członkom częstoch. Straży ogniowej ochotniczej wraz z orkiestrą za uświetnienie uroczystości w oktawę Bożego Ciała.

### O pół miljona bonów.

Na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczący dr. J. Marczewski zawiadomił zebranych o tem, że projekt wypuszczenia przez miasto Częstochowę bonów na sumę 500,000 rubli uzyskał aprobatę Cywilnego Zarządu Polski Rosyjskiej w Kaliszu z warunkiem, że poręczyciele podwyższą tak jak w podobnym wypadku w Łodzi swoje gwarancje o 100 procent, czyli jeśli je podwoją.

W orzeczeniu Zarządu Cywilnego powiedziane jest, że ostatecznie uwzględnioną być może pewna ulga, wyrażona w tem, że w razie niemożności podwojenia lub zwiększenia poręczeń o 50 proc. może być uwzględnioną jako stanowcze i nieodwołalne minimum jedna czwarta, czyli, że każdy z obywateli—poręczycieli powiększy swą odpowiedzialność o 25 procent.

Do tej pory już zgłosiło na to swą zgodę dwu obywateli pp. Kreter na 10,000 rb. i Dzierzbicki na 2,000 rb. wobec czego jest już poręczenia na 165,000, a że potrzeba na 187,000, więc jeszcze poważny brak trzeba dopełnić. W tym celu wzywani są do Magistratu kolejno obywatele, którym proponowane jest zadeklarowanie podwyżki.

Na sobotę 12 czerwca wezwanych było pierwszych 41 obywateli.

### Regulaminy komisji.

Na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej w obecności 30 osób rozpatrzono i zatwierdzono bez zmian regulaminy pozostałych jeszcze komisji działających przy Radzie miejskiej a mianowicie: Handlowej i Węglowej, jak również Opiekunów dzielnicowych.

### Obroty komisji węglowej.

Ze sprawozdania komitetu węglowego przy Radzie miejskiej, złożonego na piątkowem posiedzeniu za tydzień od dnia 5 do 12 czerwca b. r. wynika, że na d. 5 bm. były następujące ilości opału na składzie: koksu 586 korcy, miału 200, pospółki 395, kostki 4456 i pół. W okresie tym sprowadzono: orzecha 200 korcy, kostki 750, sprzedano zaś koksu 20 korcy, kostki 375 i pół wskutek czego zapasy komitetu w dniu wczorajszym wynosiły: koks 561 korcy; miał 200; pospółka 395; orzech 200; kostka 4831. Opału (w czerwcu) nie zabraknie.

### Komitety żywnościowy i węglowy dla Doraźnej pomocy.

Jak się dowiadujemy, Doraźna pomoc otrzymała ogółem do tej pory zasiłku z czystych zysków Komitetu żywnościowego rb. 18,000 i z takichże zysków Komitetu węglowego w siedmiu wpłatach rb. 15,400 = rb. 33,400.

### O powiększenie komisji szkolnej.

Pan Adam Kołakowski na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej ponownie wniósł projekt powiększenia osobistego składu komisji szkolnej z trzech członków, a po ustąpieniu p. Bagieńskiego z dwuch tylko członków

# Coś o czytaniu.

Niebo nie pomaga człowiekowi,
który nie chce działać.
Sofokles.

Najrzewniejsze narzekania na niedolę nie przyśpieszą chwili pomyślności. Prawda, znaleźliśmy się, mimo chęci i woli, w ośrodku bitew pola, zostaliśmy pozbawieni naszych zarobków, dochodów, oszczędności, przerzuceni w warunki bytu nienormalne, i dla tego właśnie dręczyć się nam i rozpaczać nie wolno. Nie kłopoty dnia dzisiejszego bielą ludziom głowy, lecz troska o jutro, nie choroby i trudy zabijają, lecz lęk i obawa przed nieznaną przyszłością. Po cóż więc do nieszczęść rzeczywistych dorzucać dobrowolnie nowe i to zwykle urojone. Co innego jest przezorność, co innego małoduszność, a „dość na rozum jest człowieczy, dzień dzisiejszy mieć na pieczy“, rzekł Kochanowski.

Tylko co z tym dzisiejszym dniem właściwie zrobić, kiedy fabryki stoją nieczynne, biura i kantory pozamykane, rzemiosła ledwie wegetują. Nie każdemu siły fizyczne i stosunki rodzinne pozwalają jechać do robót polnych, choć tym co mogą i chcą korzystać z ułatwień Komisji Pośrednictwa w pracy, zazdroszczą, gdyż dostało się im w dziale najzdrowsze i najszybsze wyjście z położenia napozór bez wyjścia. Czyż jednak ci, którzy bez zajęcia muszą pozostać na miejscu, mają koniecznie tylko próżnować, włóczyć się przez dzień cały po ulicach i zanudzać siebie i innych plotkami?

Ruchy w przyrodzie całej odbywają się po linjach falistych i teorja falowania jest zasadniczą wykładnią wszystkich przejawów życia. Jak jest przypływ i odpływ morza, maksimum i minimum energji tłoku w silnicy parowej, tak po burzy następuje pogoda, po latach przemysłowej ekspensji —stagnacja, po pracy — spoczynek. Tylko spoczynek nie jest nigdy bezwzględną bezczynnością. Nawet w chwili snu organizm pracuje, skupia się, zbiera siły do nowej działalności, próżniactwo zaś nie jest spoczynkiem, lecz marnotrawieniem sił na ruchy bezcelowe. Włóczeniem się po chodniku można się również dobrze zmęczyć, jak np. okopywaniem kartofli. Jeżeli więc los nam dziś narzucił przymusowy spoczynek, należy go zużytkować, wyzyskać, jako chwilę przygotowania się do nowej działalności, do której sposobność niebawem nastąpi, bo nastąpić musi na zasadzie praw teorji falowania.

Różne są sposoby magazynowania sił na przyszłość i prawie dla każdego inne, powszechniej zalecanym jednak jest rozszerzanie zakresu swoich wiadomości. Czas trzeba przemieniać na pieniądz lub na mądrość. Potrzebę tę zdobywania wiedzy zrozumiał liczny zastęp młodzieży nie od dziś, dowodem czego są kursy samokształcenia pod rozmaitemi nazwami w mieście naszem już dawno powstałe, a uczęszczane nawet i przez starsze pokolenie. Obok jednak słuchania prelekcji, drugim równoległym środkiem nauczenia się czegoś jest czytanie książek.

Mówię, czytanie książek, a nie gazet, gdzie najlepiej redagowane pismo nie może w żaden sposób zastąpić książki. Książka i dziennik mają dwa różne cele i ten, kto z Kurjera chciałby się nauczyć np. teorji poznania, doznałby zawodu na równi z tym, który w dziełach Sniadeckiego szukałby wiadomości o toczącej się wojnie. Dziennik to fotografja życia, regestracja zdarzeń, klasyfikacja ich i ułatwienie w wyrobieniu sobie poglądu na nie, przez podsunięcie już gotowego sądu, ale, jak fotografja ma dla patrzącego na nią znaczenie o tyle, o ile wyobraża osoby lub rzeczy znane, choćby ze słyszenia, a staje się całkowicie obojętną, jeżeli przedstawia kogoś lub coś zgoła nieznanego, tak książka w przeciwstawieniu do gazety musi mówić właśnie o rzeczach nowych i nieznanych, słowem pouczać. Dzienniki każdy czytać powinien dla potrzeb chwili, dla dowiedzenia się o wypadkach dnia, książkę dla potrzeb dnia jutrzejszego. Wielkiem złem obecnych czasów jest to, że dzienniki, wskutek zastosowania technicznych ulepszeń i wynalazków, masową swą produkcją wyrugowały książkę z rąk czytelników. Ludzi wykształconych, którzy miesiącami nie czytają nic więcej, krom gazet, jest bardzo wiele wszędzie, a u nas więcej, niż gdziekolwiek.

Są jednak i tacy, którzy nawet gazet nie czytają. „Ex libro doctus, ex capite stultus“, — „mądry z książki, głupi z głowy,“ zdanie to tak niejednemu obmierziło drukowane słowo, że wybrał dolę pozostawania niemądrym na obydwa sposoby. A jeżeli kiedy, to teraz właśnie, kiedy jest tyle czasu wolnego trzeba czytać, czytać dużo, czytać ciągle, czytać koniecznie, by zużytkować przymusowy spoczynek korzystnie, by ustrzedz się od wojennego kręćka, znanej zaraźliwej choroby, której dolegliwościom już tylu z nas podpadło.

Czytać jednak, a czytać, to dwie, ściślej, to kilka rzeczy różnych, bo są rozmaite sposoby i rodzaje czytania z których wyliczę kilka.

Więc najpierw czytanie wykwintne przez sybarytów, znawców, smakoszów stylu i myśli, rozkoszowanie się ulubionym autorem, wybranem z jego dzieł miejscem, przeżuwanie rzeczy znanych, deser życia. Życzę każdemu mieć jaknajwięcej takich chwil w życiu, choć takie czytanie jest tylko rozkoszą i realnych korzyści przynosi nie wiele.

Inny rodzaj jest czytanie przez zawodowców, przerzucanie książki bądź dla wyszukania potrzebnego ustępu, bądź dla wyrobienia sobie zdania o całości w jaknajkrótszym czasie; zajęcie literatów, krytyków i osób pracujących pisarsko. Najwięcej męczy i każdy komu koniecznie nie potrzeba, powinien takiego czytania unikać.

Zwyczajne czytanie najwięcej rozpowszechnione zwłaszcza między młodzieżą polega na tem, że bierze się do ręki jakiś drukowany utwór wyobraźni, powieść, nowelkę, w najlepszym razie opis podróży, nigdy pracę poważną, dzieło rozmyślań i poszukiwań i, umieściwszy się najwygodniej w fotelu, w hamaku, lub w łóżku czyta się póki całe to zajęcie się nie naprzykrzy lub sen nie sklei powiek. Tu należy pododmiana — panieńska, przerzucania gorączkowego romansów i odczytania przedewszystkiem końca, a potem tylko tych ustępów gdzie Filon flirtuje z Filis. Jest to zabawa, do niczego dobrego nie doprowadząca, często poprostu szkodliwa.

Jedynie racjonalny sposób czytania jest następujący. Książkę wybiera się z namysłem, bądź na mocy uprzednio nabytych wiadomości i notatek, bądź za poradą osoby kompetentnej i czyta się ją wolno, z rozmysłem, z ołówkiem lub piórem w ręku dla zapisywania (tylko nie na marginesie) słów, zwrotów, myśli, które nas uderzą swą oryginalnością, czy też sprzecznością z naszemi pojęciami. Książki takie to traktaty naukowe, historyczne monografie, rzadziej dobra powieść lub utwór poetyczny autora o ustalonej już sławie. Książki takie są rzadkie, są drogie, trudne do nabycia, trudniejsze do pożyczenia, ale tylko co trudne daje w życiu korzyść rzeczywistą.

Dr. Apaka.

— o —

czynnych do pięciu. Rada postanowiła wniosek ten w charakterze dezyderatu przedstawić rzeczonej komisji, choć, jak zauważył przewodniczący siła liczebna nie stanowi o intensywności pracy.

**Bank zapomogowy w Częstochowie.**

P. Landrat nadesłał na piątkowe posiedzenie Rady miejskiej projekt powstającego w Łodzi Banku Zapomogowego, polecając omówienie tej kwestji Radzie miejskiej pospołu z komisją finansową i dyrektorem huty „Częstochowa" towarzystwa B. Hantke na Rakowie inż Dichmanem i wydanie od dnia 15 czerwca odpowiedzi, czy taki Bank Zapomogowy byłby pożądany również w Częstochowie.

**Sprawozdanie Doraźnej pomocy.**

Przedstawione na piątkowem posiedzeniu Rady miejskiej sprawozdanie Doraźnej pomocy opiewa:

Dla chrześcijan.

Za tydzień od 30 maja do 5 czerwca b. r.:

Kasa: wpływy rb. 5,261.76, wydatki rb. 5,197.82, pozostałość w gotówce rb. 63.94. Zapomóg wydano w gotówce rb. 1157.50

Kuchnie wydały ogółem obiadów: I—17,833; II—12,201; III—4,881; IV—24,888; V—1038. Wszystkich obiadów razem 60,791 w ciągu jednego tygodnia.

Piekarnie: Wypieczono chleba pytlowego 1355 pudów 18 funt.

—

Dla żydów za tydzień od 4 do 11 czerwca:

Kuchnia I przy Resursie Rzemieślniczej wydała obiadów płatnych 2680; bezpłatnych 2311; razem 4991 kosztem ogólnym rb. 362.11; zainkasowano rb 79.81. Koszt netto wynosi rb. 282.30 czyli że jeden obiad kosztował netto kop. 5,66.

Kuchnia II przy ochronie wydała obiadów płatnych 1454; bezpłatnych 5530; razem 6974 ogólnym kosztem rb. 521.16 na co zainkasowano rb. 30.66, więc koszt netto wynosi rb.490 50 a koszt przeciętny jednego obiadu kop. 7,02.

Wsparć w gotowiźnie wydano 415 rodzinom na sumę 492. Razem więc wydatki przewyższyły dochód o rb. 1263.80.

## Szpital dla chorych zakaźnych.

W piątek na Radzie miejskiej rozpatrzono, przedyskutowano i zatwierdzono zestawiony przez komisję szpitalną szczegółowo lecz w cyfrach przypuszczalnych kosztorys nowego szpitala, urządzanego na żądanie niemieckiego lekarza powiatowego przy ul. Jasnej nr. 15 w domu p. Kretera, w którym mieściła się fabryka pp. Michotka i Olszewskiego pod firmą „Emalja".

Główne pozycje tego kosztorysu są: urządzenie 50 łóżek dla chorych na dwie zmiany po rb. 50 razem rb. 2,500; urządzenie kuchni rb. 300; umeblowanie rb. 200; trzy pokoje dla sióst miłosierdzia (urządzenie) rb. 200; urządzenie suteren dla służby rb. 300; pralnie, magle itd rb 200; zaprowadzenie instalacji elektrycznej rb. 300 — razem rb. 4,000 wydatku natychmiastowego, zwłaszcza, że szpital ma być kompletnie gotowy na 27 czerwca.

Nadto przewidziane są wydatki na: aparat dezynfekcyjny rb. 400; mikroskop 800 razy powiększający rb. 500, wóz ambulansowy rb. 600; apteke i jej urządzenie rb. 1,000.

Pensja lekarza za 5 godzin zajęcia dziennie wynosić ma rb. 100 miesięcznie; felczer za cały dzień zajęcia rb. 75 miesięcznie; trzy, siostry miłosierdzia rb. 100; ośm osób służby rb 80; pensja aptekarki rb. 50 itd. Wyżywienie 50 chorych po 15 kop. dziennie wyniesie przez miesiąc rb. 750.

Nieruchomość w dzierżawę bierze miasto od p. Kretera na 3 lat, czynsz płacony kwartalnie zgóry wynosić ma rocznie na I rok rb. 2,500; za II rok rb. 2,600 a za III rok rb 2,800. Dom ten mieści obecnie 6 lokali po 2 pokoje z kuchnią, wanną etc; 8 takież lokale bez wanny; 3 po 1 pokoju z kuchnią, 8 suteren i oczywiście zwykłe ubikacje jak komórki, miejsca ustępowe. Wszystko to bez fabryczki „Emalja".

Naturalnie cały budynek wymaga gruntownego odnowienia, czego dokonywa zarząd miasta tak, aby na nakazany termin 27 czerwca szpital był gotowy. W umowie z p. Kreterem powiedziano, że podatki miejskie itd. od nieruchomości, jak również stemplowy podatek od umowy opłaci właściciel, natomiast takie wydatki, jak na stróża, utrzymanie posesji w czystości itd. należą do zarządu szpitala. Na wniosek dr. Marczewskiego, aby przyjąć projekt w tej formie bez dyskusji.

„Urządzenie szpitala dla chorych zakaźnych, zgodnie z rozkazem p. Landrata według zakomunikowanego na posiedzeniu Komisji szpitalnej w dniu 10 czerwca projektu Rada miejska postanowiła akceptować".

Prócz tego na utrzymanie szpitala kosztorys przewiduje miesięcznie rb. 2,100, na które trzeba udzielić kredytu.

**Dla chorych zakaźnych.**

Rada miejska na piątkowem posiedzeniu upoważniła pp. W. Jabłońskiego i M. Jurakowskiego do zaangażowania dr. Koniecpolskiego na drugiego lekarza szpitala dla chorych zakaźnych, tymczasowo na ul. Wieluńskiej od dnia 15 czerwca.

**Regulacja ulicy Spadek.**

Policja zwróciła się do Rady miejskiej o uregulowanie ulicy Spadek. Rada miejska uchwaliła upoważnić komisję robót miejskich do dokonania tych meljoracji, jak również do rozszerzenia ulicy do chodnika szlaką, drogą powierzenia tych robót poprzedniemu przedsiębiorcy, na co będzie wyasygnowane Komisji rb 2,500

**Z biura pośrednic. w pracy.**

Biuro pośrednictwa w pracy prowadzi nader ożywioną działalność. Najlepszym tego dowodem jest to, że według złożonego na Radzie miejskiej na piątkowem posiedzeniu raportu za jeden tylko tydzień od 3 do 11 czerwca włącznie dało pracę 166 osobom, mianowicie do fabryk poszło 108 mężczyzn, do kopalni 43 mężczyzn i do robót rolnych 7 mężczyzn i 9 kobiet. Ogółem do tej pory za pośrednictwem biura dostało pracę 2249 osób.

## Zapasy żywności.

Obroty i zapasy miejskiego komitetu żywnościowego za tydzień od 27 maja do 3 czerwca br. według złożonego Radzie miejskiej onegdaj sprawozdania cyfrowego przedstawiają się, jak następuje:

Zboże: 351 korcy żyta.

Mąka: pszenna było 27 worków, sprzedano 5; jest 22. Pytlowa było 1891, dowieziono 686, sprzedano 915, jest 1662. Razowa było 112, dowieziono 19, sprzedano 118, jest 13 Kartofiana było 605, dewieziono 125, sprzedano 45, jest 685.

Kasza: perłowa było 18 worków, sprzedano 3, jest 15; jęczmienna było 4, dowieziono 158, sprzedano 4, jest 158.

Otręby: żytnie było 15 worków, sprzedano 12, jest 3; jęczmienne było 1 jest 11 worków; pszenne: było 6, które sprzedano.

Sól: było 1620 worków, sprzedano 150, pozostaje 1470

Cukier: kostka w skrzynkach po 50 kg. było 778, sprzedano 39, pozostaje 739. Kostka w paczkach po 5 kg. było 619, sprzedano 39, pozostaje 580.

Kawa: 21 worków.

Swiece: 41 skrzynek.

Kartofle: było 2378 korcy, sprzedano 245 pozostaje 2133.

Herbata: w skrzynkach po 5 kg. jest 21 i ćwierć.

Słonina: było 292,3 pudy, sprzedano 220,5 puda, pozostaje 71,8.

**Zysk Komitetu węglowego.**

Jak się dowiadujemy ze sprawozdania, czysty zysk Komitetu węglowego za trzymiesięczny okres działalności, od 1 marca do 1 czerwca b.r. wyniósł rb. 7,649.

**Wykłady fotografji.**

Wykłady fotografji na kursach samokształcenia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godziny 5 po południu według południka warszawskiego, a o 4.i pół według czasu średnio-europejskiego.

**Dola nauczyciela ludowego.**

Nauczyciel szkółki gminnej we wsi Bieżuń i Borowa, adwokat przysięgły, 54 letni Roman Styliński zwrócił się do Rady miejskiej z prośbą bądź o stałą lub chwilową zapomogę, bądź o pośrednictwo w znalezieniu odpowiedniej dla inteligenta pracy, bądź wreszcie o przeniesienie go do jednej ze szkółek miejskich w Częstochowie. Na piątkowem posiedzeniu Rada miejska uchwaliła skierować petenta do Doraźnej pomocy ewentualnie poradzić mu, żeby, jako mieszkaniec gminy zwrócił się za jej pośrednictwem do p. Landrata. Nad proponowaną przez tegoż petenta dyplomatyczną akcję na jego korzyść względem jednego z państw neutralnych Rada przeszła do porządku, jako nad zbyt niepewną w skutkach, zwłaszcza wobec piorunującej szybkości nadchodzących po sobie wypadków.

**Wieczór Siemaszki.**

Antoni Siemaszko, znakomity artysta sceny krakowskiej znany w Częstochowie z koncertu w „Corso" ma zamiar zjechać do nas na dwa przedstawienia. Program wieczorów składać się będzie z części koncertowej i dramatu Wyspiańskiego p. t. „Warszawianka". Prócz p. Siemaszki udział wezmą w przedstawieniu pp. Józef Węgrzyn, artysta Teatru Polskiego w Warszawie, obecnie przebywający w Krakowie, oraz kilka sił z pośród wybitnych artystów dramatu i muzyków.

**Echa zabawy w parku.**

Komitet kuchni nr. 3 prosi nas o zaznaczenie, że firma Dębski, Uljański, Ostrowski i S-ka ofiarowała 7 f. cukierków do cukierni, urządzonej na zabawie w parku w pierwszy dzień Zielonych świątek, co zostało pominięte w sprawozdaniu z zabawy.

**Za roboty w parku.**

Po dłuższej dyskusji Rada miejska uchwaliła w piątek wyasygnować narazie ogrodnikowi miejskiemu Dobrowolskiemu rb. 62.75 na wypłatę robotnikom za roboty już wykonane, decydując na przyszłość, że dalsze wypłaty tego rodzaju będą dokonywane ogrodnikowi miejskiemu tylko za pośrednictwem Komisji parkowej, zwiększonej o paru członków.

**Dezynfektorzy.**

Rada miejska przyznała po 10 rb. jednorazowego wynagrodzenia każdemu z 6-ciu dezynfektorów miejskich, uczących się tej specjalności przez dni 15 od godz. 8 rano do 6 wieczorem codziennie, ogólną na ten cel sumę polecając asygnować p. Jarmułowiczowi do poszczególnej wypłaty.

**Do paralityków.**

Rada miejska postanowiła uwzględnić podanie panny Sz., która, pomimo tytułu własności 2 ch posesji nie jest w obecnej chwili w stanie utrzymać w Warcie brata—epileptyka, i umieścić na koszt miasta tegoż chorego w schronisku dla paralityków pod wezwaniem św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej nr. 3 z tem, że po skończeniu wojny panna Sz. koszty zwróci.

**Na przeprowadzkę.**

W związku z powyższą sprawą zajęcia domu nr. 15 przy ul. Jasnej na szpital dla chorych zakaźnych Rada miejska uchwaliła lokatorów z tej posesji usunąć wypłacając im na koszta przeprowadzki rb. 150, mianowicie 9 zajmującym lokale 2 pokojowe z kuchnią po rb. 12, czterem zajmującym po pokoju z kuchnią po rb. 8 i dwum z suteren po rb. 6.

**Połączenie teatrów.**

Z dniem 19 bm. a więc od soboty w teatrze letnim „Apollo" w Alei I rozpocznie przedstawienia nowa trupa zjednoczonych, wszystkich bawiących w Częstochowie w chwili obecnej aktorów pod wodzą p. Antoniego Millera.

Powtarzamy, iż do składu trupy należą artyści wszystkich dotychczasowych teatrów.

Teatr rozpoczyna przedstawienia dopiero za tydzień wskutek przygotowań dekoracji itd. do „Orfeusza w piekle" Offenbacha", który dany będzie na pierwszy ogień. Ceny miejsc z uwzględnieniem trudnych dzisiejszych warunków będą bardzo niskie.

**Sałata zamiast szpinaku.**

Właściciel zakładu ogrodniczego p. Stan. Jastrzębski pisze nam, co następuje:

Ponieważ dla braku mięsa ludzie nie mają do czego jadać sałaty, a szpinaku wskutek suszy i upału niema, a jest ciągle przez handlarzy poszukiwany, — sałata przyrządzona w tenże sam sposób, co szpinak, może go w zupełności zastąpić, z tą tylko różnicą, że jest o wiele delikatniejszą i tańszą bo dwie główki na osobę wystarczy. Sałata zielona, a nawet i twarda również odpowiada temu celowi.

**Z teatru Paryskiego.**

Dziś w teatrze Paryskim szereg interesujących obrazów z których na wyróżnienie zasługuje dramat w 3 częściach, pt „Tajemnica jednej nocy". Na scenie ukaże się sympatyczny obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami pt. „Wesele Zosi" w którym sute oklaski zbierają panie: Betcherowa, Celińska, Józefowiczowa oraz panowie Józefowicz i Wołowski. Ze względu na powodzenie jakiem się cieszy powyższy obrazek, zarząd teatru postanowił utrzymać go na afiszu do środy.

**O marynarkę.**

Pozostający bez utrzymania i pracy Bolesław Celt prosi o ofiarowanie mu marynarki, gdyż niema się w co przyodziać.

—::—

## Okolice Częstochowy
### w świetle podań ludowych.

ZIELONA GÓRA.

O 3 wiorsty od Olsztyna tuż przy wsi Kusięta w pobliżu toru kolei Herbsko Kieleckiej okolona lasem bukowym wznosi się skała zwana Zieloną Górą. Już zbliżając się do Olsztyna z okien wagonu widzimy wzgórze na którego szczycie, jakby baszta starego zamczyska sterczy skała samotna. Stoki wzgórza porosłe lasem bukowym, znitającym się stopniowo i nęcącym oko seledynową barwą swych liści nader miłe czynią wrażenie. Niegdyś gnieździło się tutaj mnóstwo zwierząt, płazów, świadczą o tem nazwy. Tak naprzykład grota znajdująca się obok Zielonej Góry zowie się Grotą Żmij, trochę dalej wznosi się Sowia Górka, dalej w stronę Olsztyna Sokole Góry i t. d. Jeszcze dziś znajdują się tutaj lisy, żmije i jaszczurki, dziki wywędrowały w stronę Olsztyna i Złotego Potoka, zaś wilki nader rzadko ukazują się w tych stronach, widziano je w 1912 roku pod Olsztynem. Według podania z groty znajdującej się w skale na Zielonej Górze idzie tunel do Jasnej Góry i do Olsztyna obecnie już zasypany. W jaskini na Zielonej Górze kryli się ongi zbójo. Grota ta dobrem była dla nich schronieniem, znajdując się na uboczu w ukrysiu. Jaskinia ta tworzy kilka kurytarzy, w głównym z nich znajdują się drzwi ze złotą klamką, która za naciśnięciem otwie-

---

ś. † p.

## Karolina Pomian-Kruszyńska

**Opatrzona św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 b. m. przeżywszy lat 83.**

Eksportacja zwłok z domu III Aleja 73 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczorem, a dnia następnego w poniedziałek po żałobnem nabożeństwie o godzinie 9 rano nastąpi pochowanie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym. Na smutne te obrzędy zapraszaj przyjaciół znajomych

**Rodzina.**

---

## RADA CZĘSTOCHOWSKIEGO TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU DLA PRZEMYSŁU I HANDLU.

W zastosowaniu się do § 37 Ustawy T-wa ma zaszczyt zawiadomić Pp. Reprezentantów T-wa, że 8 zwyczajne Ogólne Zebranie Reprezentantów odbędzie się we środę dnia 30 Czerwca r. b. w biurze T-wa 2 Aleja № 22 o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny Zebrania obejmuje:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu za r. 1914, zatwierdzenie bilansu oraz r-ku zysków i strat.
3. Wybory do Rady, Zarządu i Kimisji Rewizyjnej.
4. Podział zysków osiągniętych za 1914 r.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1915.
6. Wnioski Rady, Zarządu i Członków T-wa.

Uwaga.

Stosownie do § 38 Ustawy T-wa Ogólne Zebranie Reprezentantów jest ważne bez względu na ilość przybyłych.

ra się a za nią ukazuje się izba, w której rozbójnicy przechowywać mieli złoto, klejnoty i broń. Na Zielonej Górze znajduje się jeszcze skała zwana „Djabelskie Kowadło". Na powierzchni Kowadła wyryte jest koryto, w którem podług podania leżą zwłoki polskiego rycerza, niektórzy tytułują go pułkownikiem. Zwłoki te przywalone są głazem. Miał on podobno zapisać swą duszę djabłu, więc djabeł ciało jego pochował.

Inna legenda głosi, iż na Zielonej Górze mają być ukryte skarby, których pilnuje zmarły ich właściciel w postaci djabła. Wychodzi on o północy ubrany w czerwone spodnie, frak czarny i cylinder, trzymając w dłoni laskę srebrną i przechadza się w pobliżu lochu. Jedną nogę ma końską. O ile ktoś niebaczny zaszedłby o północy do pieczary djabeł zamieniłby go w drzewo.

Stanisław Rumszewicz.

—::—

## Z Piotrkowa.

W dniu 4 bm. na posiedzeniu komitetu obwodowego, pod przewodnictwem ks. dziekana Zagrzejewskiego, powołano do życia na miejsce niedawno rozwiązanego komitetu obywatelskiego, nową instytucję w postaci komitetu parafjalnego miejskiego, który w czasie niezadługim obejmie w Piotrkowie wszystkie filantropijne instytucje, które prowadził dawny komitet obywatelski. W skład komitetu parafjalnego miejskiego weszli: Grabowski Konstanty (dyr. firmy Borkowski i Sp.) jako prezes, ks. Jeliński, dr. Sobański, adwokat Możdziński, adwokat Chrzanowski, rejent Żarski, adwokat Kohn, przemysłowiec Wróblewski, elektrotechnik Balcerowski i obywatel miejski Krueger. W skład funkcjonującego już dawniej komitetu obwodowego wchodzi: ks. Zagrzejewski, dziekan, jako prezes, członkowie: Myszkowski Marceli, prezes Tow. Kredytowego Ziemskiego, Łempicki Eug., Walicki Tad., radcy tego Towarzystwa, mecenas Cybulski Leonard, Goebel Kazimierz, Kaminer Leopold, Zagrzejewski Jan i Grzankowski Jan.

## Z Będzina.

**Zmiany.**

Szef zarządu cywilnego w Będzinie landrat Wellenkamp z Raciborza na Szląsku został przeniesiony do Sieradza. Landratem w Będzinie został regencyjny radca tajny z Limburga.

## Z Włocławka.

**Za morderstwo.**

W tutejszym sądzie obwodowym odbył się w tych dniach proces o morderstwo, dokonane na Kaźmierczakowej, za co skazani zostali dwaj robotnicy rolni i jeden żydek na 8 lat ciężkiego więzienia każdy i na utratę czci obywatelskiej przez lat 10. Prokurator wnosił dla oskarżonych karę śmierci przez rozstrzelanie. Prócz tych oskarżonych jeden jeszcze za ukrywanie skazany został na półtora roku więzienia.

—

## Z Chorania.

**Teatr na szkołę.**

Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 134 „Gońca Częstochowskiego" dnia 30 Maja r. b. odbyło się przedstawienie amatorskie uczniów miejscowej szkoły, oraz słuchaczów kursów wieczornych dla analfabetów w Choroniu. Teatr udał się znakomicie. Inaczej przedstawiła się zawartość kasy, aczkolwiek i ta na obecne ciężkie czasy dała rezultaty zadawalniające. Czysty zysk wyniósł rb. 4. 50. i został rozdzielony między najuboższych uczniów. Mała suma, ale szkoły nasze nie zawsze rozporządzają nawet takiemi. Ogólnie utarło się przeświadczenie, że pilniejsze są żołądki, ubrania, nawet buty na nogi, niż nauka. I prawda. Narody zupełnie niecywilizowane mają jeszcze prymitywniejsze potrzeby, a jednak żyją! Amatorzy wszelako nie podzielają tych zdań i są bardzo zadowoleni, że tą drobną ofiarą pomogą do wzrostu oświaty.

Był to pierwszy ich popis publiczny. Ślad po nim zostanie wyraźny, jak droga gwiaździsta na niebie. A błysku jego nie zetrze żadna potęga. Nawet zła wola tych, którzy usiłują dowieść, że jest fałszywy, że wskutek jego istnienia panuje dotychczasowa susza, gmina musi płacić podatki i wiele innych. Są to oszczerstwa niedorzeczne i tworzą je osoby przewrotne, których nadmiar jadu


**Teatr PARYSKI II Aleja 19.**

Program od niedzieli 13 do wtorku 15 Czerwca. (włącznie)

**Tajemnica nocy**

Sensacyjny dramat w 3-ch częściach.

**Kuchany Szliche (b. komiczne)**

**SEWILLA (Główne miasto Andaluzji)**

Natura.

**Tygodnik „Messter"**

Aktualności z placu boju.

**NA SCENIE:**

Towarzystwo Artystów komedjowo-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

Na ogólne żądanie publiczności

**Wesele Zosi**

Obrazek ludowy w 1 akcie, ze śpiewami i tańcami Franciszka Dominka.

Zmiana programu w **Środy i Soboty**

Początek przedstawień o g. 4½ po poł

CENY MIEJSC: Kupon do lozy 70 pf. Krzesło pierlowe 50 pf. Galerja 30 pf.


zionie zarazą na lud spokojny, a skłonny do przesądów.

I jeszcze jedno. Teatr w Choroniu— to pierwsza próbka kulturalnej rozrywki wsi w tej okolicy. Ci, którym zdawało się, że udziałem chłopskich dzieci, oprócz pasania krów i pracy na roli nie może stać się świat wyższy, przekonali się, że byli w błędzie. Fakt im dowiódł, że i chłop ma mózg zdatny do myślenia, a duszę i serce niegorsze od pańskich. Tylko organy te drzemią w nim. Gdy wszelako zostaną rozbudzone, gdy się dźwigną do czynu, wtedy dokonywują cudów.

Nie cudem było odegranie: „Chłopów Arystokratów" — Anczyca, oraz dZłośnicy" — Dydyńskiego, zważywszy jednak, że o wiele prostrzem jest chokzenie człowieka, a mimo to pierwszy „rok dziecka uważają wychowawcy za nadzwyczajny—trzeba przyznać i dziełu amatorów chorońskich przynajmniej niepospolitość. W „Chłopach Arystokratach" wyróżnili się: p. p. Ig. Rosikoń, w roli Wojciecha Koguciaka, Wł. Kasprzyk w roli Szczepana, Z. Wartówna w roli Katarzyny, M. Wolaszczykówna w roli Jędrzejowej, St. Ptak w roli Stanisława. Marysia znalazła niezrównaną interpretatorkę w osobie p. St. Nowakówny. Sentymentalnego Marcinka—parobczaka odegrał p. L. Utracki z prawdziwym artyzmem. Nieco słabiej wyszły role: Feldwebla i Mośka — arendarza, wykonane przez p.p. Sz. Pakułę i Wł. Zalegę, choć i w nich były momenty zupełnie udatne. W „Złośnicy" podkreślić wypada rolę Zosi, graną przez 10-letnią St. Trzmielównę. Dziewczynka była tak zaabsorbowana gniewem, że naprawdę chciała oczy wydrapać swemu partnerowi. Dobrą też była jej siostra Mania.

Deklamacje udały się mniej aczkolwiek i w ich wykonaniu znalazły się okresy, które wyróżnić należy. — Bardzo dobrze wypowiedziała „Jaskółkę"— Konopnickiej, Br. Szecówkówna, — dobrze „Przed sądem" Konopnickiej 7 letnia Fr. Czechowska. Reszta młodszych i starszych amatorów grała z należytem zacięciem, to też całość wyszła zupełnie poprawnie.

Na zakończeniu p. St. Surmianka z Poraja odśpiewała solo z cudną werwą: „Na Wawel, na Wawel" i „Ojczyzno moja droga". — Publiczność opuszczała salę oklaskując wykonawców.

Szkoła w Choroniu składa wszystkim serdeczne: „Bóg zapłać" za powiększenie jej dochodów, w szczególności zaś amatorom za grę, p. dziedzicowi Bylińskiemu za bezinteresowne udzielenie budynku na teatr i swojemu proboszczowi ks. Górbielowi za zacne poparcie.

Pe—El.

—

## Z Herbów.

I unas polityka wre w całej pełni. Zajmują się nią prawie wszyscy. O wojnie i biedzie, gwarzą ludziska bez przerwy. Żale i skargi rozlegające się w mieście i na wsi, wywierają wpływ na djagnozę stosunków politycznych, a przytem występują objawy pewnej nerwowości zbiorowej, której wyrazem jest ogromna liczba mniej lub więcej sensacyjnych pogłosek, skłaniających do oczekiwania różnych niespodzienek. Wszystko to razem, jest wymownym symptomatem obecnego fermentu i wpływu na dalsze kształtowanie się opinji. Tyle o wojnie.

A teraz pozejdziemy do spraw innych, również społecznych. Narzekamy na biedę, niedostatek, a zdarza


**Teatr „CORSO"**

W niedzielę dnia 13 Czerwca 1915 r.

**Biedna Dziewczyna**

Wodewil w 6 obrazach Kwenna.

**Szczegóły w programach.**

**Ceny miejsc: od 30 pf. do 2 marek.**

**Początek o g. 7 wieczorem.**


się, i to dość często, że krwawo zapracowany grosz, marnujemy na wódkę i piwo, niebacząc na jutro i rodzinę, która po przepiciu całego zarobku, mrze głód w domu i z przyczyny rodzicó oddaje się nieraz rozpuście. Doprawdy, tyle się u nas mówi i pisze o potrzebie zachowania hygieny w życiu domowem, o potrzebie dążenia do równowagi sił cielesnych i duchowych, urabiania siły woli i wytwarzania tężyzny fizycznej i umysłowej, a jednak hasło to, nie wszędzie cieszy się uznaniem.

Jakkolwiek każdy uznaje rację niesienia tych haseł, sprzyjających wyrabianiu w organizmach naszych jaknajwiększej odporności przeciwko wpływom niszczycielskim czasu i warunków to jednak, jak się okazuje, nie należymy wcale do narodów, u których te dążenia ujawniałyby się licznie i w kształtach wyraźnych.

Z tego wynika, że między teorją i praktyką duża różnica.

Wiadomo chyba wszystkim, że nadużycie alkoholu i tytoniu, dzięki zwyczajom, stały się zjawiskiem tak normalnem, że nikt na nie uwagi nie zwraca. Wprowadzanie nadmiernej ilości trunków i nikotyny do organizmu, praktykuje się stale, zwłaszcza wśród klasy tak zwanej niższej, choć zgubne skutki nie długo dają na siebie czekać. Stąd wynikają tak częste objawy zaburzeń w działalności serca i żołądka, odbierające dotkniętym temi objawami ofiarom utartych zwyczajów energję życiową, gotują im przedwczesną starość i śmierć.

W ubiegłym miesiącu w powiecie częstochowskim zmarło nagle kilka osób i jak mówią przyczyną śmierci była nieszczęsna szwarcówka!

Dowiadujemy się, iż rząd pruski, celem ukrócenia pijaństwa i sprzedaży w pasie pogranicznym trunków, pozamykał już wiele karczem a niektórych szynkarzy, za potajemną sprzedaż spirytusu zamknął w areszcie.—

Przemytnicy, swoją akcję skierowali więc do Galicji i od niedawna zaczęli częstować klijentów „krakowianką"!

Sąd gminny w Węglowicach ma roboty po uszy. Pieniaczów nie brakuje. Ludzie sądzą się o byle głupstwo. Sprawy rozpatrywane są co poniedziałek. Komplet sądu składają: sędzia Glądalski, ławnicy Jan Ślepcie Jan Labocha. Pióro trzyma Bronisław Krzemiński.

Przed kilku dniami, we wsi Puszczew, gm. Węglowice, rycerze nocni dokonali w nocy zuchwałej kradzieży dość drogiego konia u b. wójta Szajera. Złodzieje wyprowadzili go z zamkniętej na zaporę stajni, przyległej do izby, w której cała rodzina Szajerów spoczywała we śnie. Jeżeli dodamy, że kradzieży dopuszczają się nawet sąsiedzi i zamożni gospodarze, z których jednego, prowadzącego kradzione konie zabił niedawno strzelec leśny Pluta, to fakty te świadczą najwymowniej o upadku moralności wśród włościan z gminy węglowickiej.—

W obszernem i głębokiem jeziorze, znajdującem się w lesie rządowym nieopodal wsi Jeziora, gm. węglowickiej, znajdują się ryby niesłychanej wielkości. Okazy szczupaków i karpiów mogłyby upiększyć najbogatszą wystawę. Szczupaki jak cielaki, ale trudno je łowić, gdyż dostęp


**Teatr „ODEON" II Aleja 43**

Program od soboty 12 do wtorku 15 Czerwca r. b.

**Dziś 2 godziny humoru!**

**Nie igrajcie z sercami kobiet**

Znakomita komedja w 2-ch częściach.

**Krystjan pod kluczem (komiczny)**

**Czy to nie moja żona? (komiczny)**

**Niespodziewane pojednanie (komedja)**

**Wodospady Ameryki północnej**

Z natury.

**Kronika Wojenna**

**Tygodnik Messtera № 5**

Aktualne zdjęcia z placu boju.

Zmiana programu w **sobotę.**

**Ceny miejsc:** 50, pf. 40 pf. i 20 pf. Dzieci: 30 pf 20 pf. 10 pf.

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu


do jeziora z powodu trzęsawiska jest poprostu niemożebny.

Z powodu suszy i upałów, rozmnożyły się w lasach tutejszych żmije i węże do tego stopnia że spacery po lesie grożą niebezpieczeństwem. Żmije mają gniazda przeważnie w spróchniałych karpach i wygrzewają się na słońcu.

W. A. G.

## Repertuar teatru.

Dziś w niedzielę: „Biedna dziewczyna."


**7-io kl. zakład naukowy żeński**

**W. Golczewskiej - Chrzanowskiej**

**w Częstochowie Teatralna 9.**

**Egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą od d. 14 do 19 czerwca włącznie.**

Doktor PAWEŁ **BRONIATOWSKI**

Częstochowa Nowy-Rynek 5, telefon 34.

Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołud. Stosuje wśródżylne wstrzyknienie SALWARSANU (HATA 606 i 914 · badanie krwi na syfilis.

Pierwszorzędna Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW

**„JÓZEFY"**

**Nagrodzona Medalem**

CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46.

**róg Szkolnej Nr. I.**

Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI**

Apteka w Częstochowie

**MIGRENO - NERVOSIN**

przyjmuje się w wodzie bez opłatka

**przeciwko migrenie**

bólem głowy, newralgji i t. p.

Otrzymane nagrodę prasowe w kolekcji Wiedeńskiej i Berlińskiej 1913 r.

**Wykłady** języka niemieckiego w kompletach rozpoczynam dnia 1 Lipca. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje i udziela wiadomości kancelarja szkoły p. Chrzanowskiej Ropelewska. 403—

**Stróż** potrzebny Teatralna 46 pensja 20 rb. i mieszkanie. tamże potrzebny uczeń piekarski.

**Prośby** do władz i instytucji miejskich piszę, tłumaczę i przepisuję na maszynie rękopisy Załatwiam korespondencję w języku niemieckim Żelazna Nr. 5 m. 22. 385—

**Zgubiono** kwit lombardu kasy Poż. Oszczęd № 1860. 389—

**Różne** mieszkania z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia bardzo tanio Szkolna № 44. 39?—

**Potrzebni** zdolni agenci Wiadomość w Administracji „Gońca". 391—

**Sprzedam** morgę trawy na łące blisko miasta Wiadomość u Warszyńskiego Stradom dom Kulety. 392—

**Prośby** i podania do władz niemieckich redaguje fachowo i skutecznie Jasna 2 m. 8 II piętro dom Zabłockiego. 093—

**W poniedziałek** zginęła bransoletka damska Znalazcę uprasza się zwrócić za nagrodą do Administracji Gońca.

**Po niemiecku** mówić i pisać w krótkim czasie nauczę. Warunki przystępne. Teatralna № 23 m. 9. Wiadomość codziennie od od 4 i pół do 6 i pół. po poł. 375—

**Bronisław Paździoch** wyszedł do Kalisza w Maju i dotąd nie wrócił. Ktoby coś wiedział o nim proszonym jest zawiadomić Ojca- Wrzosowa wieś Błeszno- 396—

**Tanią** kuchnię, z powodu interesów familijnych, z firmą dawno wyrobioną, na warunkach przystępnych, odstąpię z dniem 1 Lip. a r. b. Wiadomość Ogrodowa Nr. 28. Przudnik. 397—

**Fisharmonja** w dobrym stanie do sprzedania ul. św. Barbary Nr. 7.

**Stróż** potrzebny zaraz 2 Aleja 39. 400—

**Stróż** uczciwy spokojny potrzebny od 1 Lipca Szkolna 5a. 401—

**Do wynajęcia** pokoje z kuchniami Wiadomość u Właściciela Teatralna № 45. 377—



Redaktor i wydawca F. D Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galinski.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego"